

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Czesława Ryszkę  
na 16. posiedzeniu Senatu  
w dniu 24 lipca 2008 r.**

*Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP  
Zbigniewa Cwiągalskiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Mając na uwadze Pańską szczególną funkcję prokuratora generalnego, uprzejmie proszę o osobiste zainteresowanie się sprawą pana Henryka M. z Częstochowy. Dokumenty w tej sprawie znajdują się w ministerstwie. Nie chciałbym, aby pan wiceminister Jacek Czaja stał się sędzią w własnej sprawie, ponieważ już dwukrotnie udzielił mi wysoce niesatysfakcjonującej odpowiedzi.*

*Nie mogę zgodzić się z wyjaśnieniem pana wiceministra, że sędziowskie zapiski, notatki itp. nie były dokumentami w sprawie, a jedynie stanowiły materiał pomocniczy, skoro w 100% pokrywały się z gotową sentencją wyroku. Te tak zwane zapiski zostały sporządzone rok przed zakończeniem procesu i zawierały stwierdzenie sędziego, iż powództwo jako nieuzasadnione należało oddalić (dowód: oświadczenie potwierdzone notarialnie). Jednym zdaniem, ustalony wyrok wraz ze szczegółowym, uporządkowanym rozdziałowo uzasadnieniem, nie zaś szkicem do werbalnego uzasadnienia, sporządzony nieformalnie rok wcześniej, był identyczny w treści - dosłownie - z oficjalnym wyrokiem w sprawie wraz z uzasadnieniem (zob. sygn. akt. IC 1803/02 Sądu Okręgowego w Częstochowie; dowód to treść oświadczeń Henryka M., potwierdzona notarialnie).*

*Pragnę nadmienić, że pan wiceminister Jacek Czaja w swoich odpowiedziach w ogóle nie odnosi się w tym przypadku do złamania prawa, konkretnie art. 328 §1 k.p.c., stanowiącego, że do pisania uzasadnienia wyroku sędzia przystępuje dopiero po ogłoszeniu wyroku i tylko na wniosek jednej ze stron, złożony w ciągu jednego tygodnia po ogłoszeniu wyroku.*

*Pan Jacek Czaja pisze w odpowiedzi z dnia 21 maja 2008 r., że pomimo procesu trwającego w okresie od 29 czerwca 2006 r. do wydania przez Sąd Okręgowy w Częstochowie wyroku z dnia 20 czerwca 2007 r., żadne dowody nie były już przeprowadzane, gdyż żaden wniosek dowodowy nie został już uwzględniony. Właśnie w tym rzecz, co podnosiłem w swoich dotychczasowych oświadczeniach w tej sprawie, że sędzia, mając aprioryczne podejście do sprawy - dowodem tego jest gotowa sentencja wyroku wraz z kompletnym uzasadnieniem, napisana na rok przed zakończeniem procesu - nie uwzględniła wielu złożonych w tym okresie (chodzi o ostatni rok) wniosków dowodowych, gdyż nie pasowały one do założonego, napisanego i już od roku gotowego wyroku oraz kompletnego uzasadnienia.*

*W tym miejscu należy zaznaczyć, że dwa z wielu wniosków dowodowych złożonych przez Henryka M. w ciągu ostatniego roku procesowania były kluczowe i ewidentnie udokumentowane. Pochodziły z równolegle prowadzonej sprawy karnej, z ustaleń procesowych i dowodów tam przeprowadzonych, dotyczyły tego samego podmiotu; Henryk M. występował tam jako oskarżyciel posiłkowy. Gdyby te wnioski zostały uwzględnione, wywróciłyby dotychczasowe aprioryczne ustalenia procesowe w sprawie cywilnej. Potwierdza to moje domniemanie, że sędzia przewodnicząca, m.in. oddalając te wnioski dowodowe bez merytorycznego uzasadnienia, od początku zmierzała do założonego i ustalonego z góry wyroku. Z uwagi na wskazane nieprawidłowości Henryk M. uważa, że takie zachowanie sędzi w tej sprawie mogło być dodatkowo wsparte przeświadczeniem, iż macki tego podmiotu (pозwanego) sięgają także drugiej instancji i nie będzie problemu z tego tytułu.*

*W swoim ostatnim oświadczeniu, złożonym 11 kwietnia 2008 r., wskazałem, że Henryk M., czyli powód, wyraził wolę poddania się przesłuchaniu na szczeblu centralnym, podczas którego*

*mógłby szczegółowo przedstawić i wskazać wszystkie dowody przestępczego charakteru tej sprawy, gdyż po przechwyceniu takich nieprawidłowości nie wierzę, żeby można byłoby dochodzić prawdy na szczeblu lokalnym, gdzie doszło do nieprawidłowości.*

*Również do tego tematu i problemu nie ustosunkował się pan Jacek Czaja, mimo że reprezentuje także instytucję prokuratorską. Nie spowodował podjęcia śledztwa, natomiast nie wiadomo, na jakiej podstawie stwierdził, że powód dokonał skopiowania materiału dowodowego bez zezwolenia sądu. Mylne jest zatem podejście pana wiceministra Jacka Czai, że materiał dowodowy stanowią jedynie nic nieznaczące notatki czy zapiski, które nie mają cech dokumentu urzędowego czy nawet prywatnego. Przecież nie o to chodzi. Istotną jest, jak twierdziłem w poprzednim oświadczeniu, nie cecha dokumentu, lecz jego treść, która znalazła potwierdzenie, co do słowa, w oficjalnym już zapisie wyroku i uzasadnieniu. Skąd sędzia na rok przed wyrokiem, nie wiedząc, jak będzie przebiegał proces, posiadała taki zapis? Czy nie powinien wzbudzić zainteresowania Ministerstwa Sprawiedliwości fakt, w jaki sposób Henryk M. wszedł w posiadanie materiałów dowodowych, w powiązaniu z zachowaniem sędziego w tej sprawie? Już samo wyjaśnienie tego wymaga wszczęcia postępowania z urzędu.*

*Pragnę nadmienić, że zajmując się sprawą z taką determinacją, w żaden sposób nie wyrokuję o jej korupcyjnym charakterze, po prostu uczestnicząc w tworzeniu prawa, wiem, że powinno być ono przestrzegane przez wszystkich.*

*Czesław Ryszka*